Nr. 49 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
Kraków, Czwartek 28 Lutego 1924.
Rok XLIII.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 5,000.000 „
przesyłką pocz. 6.000.000 „
Za granicą 10.000.000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1073.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . 10 gr
Nekrologi . . . 20 „
Nadesłane . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . . 40 „
Drobne od słowa . . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe 50%
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.952.
1 zł p. = 1,800.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze“

Besarabowa — Wasyńczuk

Kraków, 27 lutego.

We Lwowie popełniła samobójstwo Olga Lewicka **Besarabowa.** Denatka przebywała w areszcie śledczym, a uwięzienie nastąpiło na podstawie materjałów wykazujących, że zachodzi tu wypadek szpiegostwa na rzecz „wschodniego sąsiada“. W czasie śledztwa uzyskano dowody, że podejrzenie było **słuszne,** że Besarabowa była **ogniwem olbrzymiej sieci szpiegowskie, zarzuconej na Polskę, a sama oskarżona przyznała się w pełni do winy.** Popełniła samobójstwo, by uniknąć kary.

Sprawa Besarabowej jest niecodzienną, a jej znaczenie polega nie na tragicznych losach — kobiety-szpiega, lecz na ujawnieniu faktu, że **w Polsce działa zorganizowana mafja szpiegowska, złożona z obywateli Rzeczypospolitej a godząca w same podstawy jej bytu.**

W inny sposób pojęły i wyzyskały sprawę Besarabowej **polityczne koła ruskie.** Szpiega pasowano na **bohaterkę narodową.** Pisma ruskie wyszły w czarnych obwódkach, młodzież w manifestach przysięgła **zemstę państwu polskiemu,** a posłowie ukraińscy wnieśli interpelację w Sejmie. Wymyślono na prędce bajeczkę, że Besarabowa była torturowana w celu wymuszenia zeznań, względnie rozmyślnie została zabita itd. itd.

Władze polskie dały w dniu wczorajszym **nowy dowód dobrej woli.** Zarządziły **ekshumację zwłok** Besarabowej a rezultaty rewizji lekarskiej obaliły już — wedle naszych informacyj — **legendę o „zamordowaniu“** samobójczyni. Wizja ta wykazała natomiast, iż Besarabowa cierpiała na ciężką wadę serca.

Rozpolitykowane żywioły wśród Rusinów wyzyskały jednak pogrzeb, jaki się odbył po wizji lekarskiej do **nowych aktów wrogich wobec Polski.** Puszczono w ruch cały aparat: były więc i podburzające mowy sfantyzowanego księdza i podżeganie tłumu przez niedowarzonych młodzieniaszków. Na policję posypał się grad kamieni, a tylko taktowi władz należy zawdzięczać, że nie doszło do rozlewu krwi.

Co to wszystko oznacza? Skąd taka solidarna **obrona szpiega przez społeczeństwo ruskie w Polsce,** przez wszystkie jego partje i odłamy?

Ktoś może przypuścić, że Rusini **naprawdę uwierzyli** w bajkę o umęczeniu, czy zamordowaniu Besarabowej i że bronią w ten sposób swej rodaczki.

Zgoda! — Ale przecież ta rodaczka była **szpiegiem wojskowym, działającym przeciw państwu,** którego Rusini są obywatelami. Społeczeństwo ruskie musi więc zrozumieć, że **czcząc i sławiąc Besarabową,** jako ofiarę rzekomej brutalności władz polskich, **czci szpiega,** że więc w ten sposób samo **solidaryzuje się z jej występną i zbrodniczą działalnością.** Czyż mogą się Rusini oburzać, że polskie czynniki państwowe i opinja polska odnoszą się do nich z nieufnością, czyż mogą dziwić się, jeżeli potem, na tle ogólnego rozgoryczenia, spotka ich jakaś szykana ze strony podrzędnych władz administracyjnych?

Społeczeństwo polskie odnosi i musi odnieść wrażenie, że polityczne żywioły ruskie **dążą do zniszczenia Polski,** choćby na rzecz **największego wroga narodu polskiego i odwiecznego wroga Ukrainy: Rosji.** Polska cała nabiera przekonania, że motorem działań Rusinów jest nietyle chęć uzyskania normalnych warunków narodowego rozwoju, ile **pobudki negatywne, tj. nienawiść ku nam.**

W tem przekonaniu umacnia opinję polską jeszcze jedna okoliczność. Oto wyniki śledztwa ogłoszone w prasie (a więc znane także Rusinom) ujawniły, że Besarabowa oprócz szpiegostwa, uprawianego wobec armji i społeczeństwa polskiego, **szpiegowała także własny naród,** wskazując obcym, jakie są jego słabe punkty i w jaki sposób można go uczynić biernem narzędziem zagranicznej potęgi. I nawet **te rewelacje nie zmieniły nastroju Rusinów wobec Besarabowej,** która nadal pozostała **„narodową świętą“.**

A więc naprawdę tępa nienawiść do Polski jest silniejsza od wszystkiego, nawet od własnej dumy narodowej i interesu własnego narodu. Przerażający objaw!

* * *

Nie jesteśmy zwolennikami eksterminacyjnej polityki wobec Rusinów. Zbyt bolesną przeszliśmy szkołę niewoli, aby do tego dążyć, a z własnego doświadczenia dobrze wiemy, że **gwałt nie jest skutecznym argumentem w życiu narodów.** Na pochwalanie gwałtów wobec Rusinów — choćby to drobne ukłucia — nie **pozwala nam wierność, dochowywana przez nas sztandarowi demokracji polskiej,** nie pozwala nam **tradycja narodowa,** której symbolem — napisy na naszych sztandarach powstańczych: **„Za naszą wolność i waszą“.**

Nigdy jednak nie zejdziemy z naszego zasadniczego stanowiska, że **pierwszym obowiązkiem obywatela polskiego jest wierność wobec Rzeczypospolitej. Użyczamy każdemu swobody w naszym domu państwowym, ale nikt od nas nie może wymagać, abyśmy tolerowali podpalanie tego domu.**

Prawdziwą radością przejęło nas niedawne wystąpienie ruskiego posła **Wasyńczuka** w Sejmie, który, podkreślając dążenia Rusinów do pełni narodowych praw, **stanął jednocześnie na gruncie lojalności państwowej względem Polski.** Takie postawienie kwestji może być podstawą **do rzeczowej dyskusji,** podłożem dla normalnego ułożenia się stosunków polsko-ruskich, **którego gorąco pragniemy.**

Niestety, sprawa Besarabowej **woła do nas donośniejszym głosem, aniżeli mowa Wasyńczuka,** a przysięga nienawiści, składana na grobie szpiega przez przywódców i sfanatyzowane masy — przygłusza oklaski kilku posłów ruskich, towarzyszących mowie parlamentarnej.

W interesie **naszej** racji stanu, w interesie **samego narodu ruskiego** należałoby sobie życzyć, aby **stan obecny się zmienił,** aby symbolem współżycia polsko-ruskiego nie był grób **szpiega, obrzucony przez Rusinów kwiatami, ale te tysiące prastarych mogił,** które znajdując się na wspólnych cmentarzach, dają świadectwo prawdzie, że **oba narody pobratymcze żyły od wieków na jednej ziemi.** Głos umarłych z owych mogił bijący, zaświadczy najdobitniej, że **wspólna dola i niedola łączyła ongiś oba społeczeństwa węzłem zgody** i że trwało to aż do chwili, gdy począł działać **jad,** zaszczepiony przez **wrogów Polski i Rusi. Zbrodniarka Besarabowa nie może stać się sztandarem społeczeństwa ruskiego.** Im wcześniej Rusini to zrozumią, tem lepiej dla nas i dla nich.

—oo—

Półwysep Westerplatte — miejscem wyładowywania amunicji polskiej

Gdańsk, 27 lutego (AW). Według wiadomości, otrzymanych z Genewy, komisja rzeczoznawców, która z ramienia Ligi Narodów badała w Genewie sprawę składu amunicji na wyspie Holm, w raporcie złożonym Lidze Narodów, wyraża opinję, że najwłaściwszem, jej zdaniem, **miejscem wyładowania i magazynowania amunicji byłby półwysep Westerplatte.** Komisja proponuje uznanie Westerplatte za teren wyładunkowy i składów amunicji polskiej z warunkiem jednak, że **Polska w ciągu roku wybuduje tam basen, długości conajmniej 300 metrów.** Basen ten znajdować się winien na północ od wjazdu do basenu wielkiego portu. Ponadto byłoby koniecznem przedłużenie istniejącej linji kolejowej, dochodzącej obecnie do południowej części Westerplatte aż do projektowanego basenu. Przy budowie basenu komisja proponuje użycie wydobytej ziemi **na budowę wału ochronnego między składami amunicji a kanałem portowym.** Wyspę Holm komisja uważa za niezupełnie odpowiednią na skład amunicji ze względu na to, że znajduje się ona niemal w centrum portu handlowego.

O Gdyni nie mówiono

Gdańsk, 27 lutego (AW). „Danziger Neueste Nachrichten“ w komentarzu do raportu komisji rzeczoznawców **nie ukrywają niezadowolenia** z wyniku prac komisji. Dziennik znajduje, że oddanie Polsce Westerplatte pozbawi ludność Gdańska miejsca kąpielowego i wypoczynkowego, które — jak pisze dziennik — jest płucami Gdańska. Poza tą troską o świeże powietrze dziennikowi, jak się zdaje, chodzi przedewszystkiem o to, że **komisja pominęła zupełnem milczeniem publicznie wysuwaną przez senat sprawę Gdyni jako miejsca dla wyładunku amunicji polskiej.** Komisja ograniczyła się do spraw ściśle technicznych, nie poruszając zupełnie sprawy Gdyni jako nienależącej do jej kompetencji.

Gmach sądowy przemieniony w twierdzę

Gmach sądowy, w którym toczy się proces przeciw Ludendorffowi i Hitlerowi, otoczony zasiekami z drutu. — Trzykrotne ścisłe rewizje nawet kobiet

Berlin, 27 lutego (PAT). Proces przeciwko Hitlerowi, Ludendorffowi i tow., który rozpoczął się w Monachjum, budzi w całych Niemczech niezmierne zainteresowanie.

Cała bez wyjątku prasa przepełniona jest sprawozdaniami z procesu i notuje skwapliwie najdrobniejsze nawet szczegóły, dotyczące oskarżonych, sędziów i świadków. W Monachjum poczyniono **niepraktykowane dotąd nigdzie środki ostrożności. które posunięto tak daleko, że sprowadzono z okolicy oddział pionierów, który dokoła gmachu sądowego pozaciągał zasieki z drutu kolczastego.** Poza te zasieki wolno jest wejść tylko osobom posiadającym karty wstępu. Tuż za zasiekami stoi **kordon policji,** który sprawdza legitymacje uprawniające do wejścia na salę rozpraw. Przed wejściem do gmachu odbywa się **trzecia rewizja osobista,** która ma na celu stwierdzenie, czy przychodzący na rozprawę **nie posiadają broni. Nawet wchodzące do gmachu kobiety muszą się poddać ścisłej rewizji osobistej.**

Pierwszy dzień rozprawy wypełniło odczytanie aktu oskarżenia

Z oskarżonych pierwszy głos zabrał Hitler, który wygłosił dłuższe przemówienie, podając szczegółowo swój życiorys oraz kreśląc przebieg nieudanego zamachu listopadowego. — Hitler podał również ciekawą charakterystykę byłego komisarza państwowego von Kahra. — Oświadczył on, że — jego zdaniem — Kahr jest poczciwym starym urzędnikiem, któryby tylko wtedy zdolny do jakiegoś większego czynu, gdyby go ktoś w tym kierunku silnie popychał.

Z Sejmu

Warszawa, 26 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zakończyła się dyskusja **szczegółowa** nad ustawą o **lokatorach** (w trzeciem czytaniu) przyczem zgłoszono cały szereg poprawek do poszczególnych artykułów. Poprawki zgłaszali posłowie: Hausner (PPS.), Ilski, Śliwiński (Zw. pol. lud.), Byrka (Piast), Łypacewicz (Wyzwolenie), Perl, Pużak, Sommerstein, a nadto imieniem rządu podsekretarz stanu Markowski.

Głosowanie odroczono na dzień następny.

Rozpoczęto także dyskusję nad ustawą **o uwłaszczeniu b. czynszowników i dzierżawców** w województwach wschodnich (drugie czytanie).

We środę następne posiedzenie Sejmu.

Adam Czartoryski kandydatem na posła polskiego w Paryżu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. W kołach politycznych utrzymują, że nadzwyczajnym posłem Rzeczypospolitej i upełnomocnionym ministrem w Paryżu zostać ma **Adam Czartoryski.**

W sprawie najpilniejszych potrzeb Wszechnicy Jagiellońskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. Wczoraj tj. 26 bm. przyjechała do Warszawy **delegacja Wszechnicy Jagiellońskiej w sprawie pominięcia w budżecie potrzeb Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Na zaproszenie przewodniczącego sejmowej komisji budżetowej pos. **Zdziechowskiego,** odbędzie się dziś w obecności delegatów ministerstwa skarbu i ministerstwa oświaty **narada w sprawie najpilniejszych potrzeb Wszechnicy Jagiellońskiej tak w zakresie katedr, jak i remontu budynków.**

Jak się dowiadujemy, prezydent ministrów **Grabski odnosi się życzliwie** w sprawie powyższych postulatów delegacji.

Nawet Lloyd George potępił Hendersona

Londyn, 27 lutego (AW). Olbrzymia większość polityków i prasy **potępia treść mowy Hendersona. Lloyd George** oświadczył dziennikarzom amerykańskim, że **chodzi nie o rewizję traktatu wersalskiego, lecz o jego podtrzymanie i pod tym względem jest wiele do zrobienia.**

MARJAN SZYJKOWSKI.

Praga-Paryż

(Wrażenia, spostrzeżenia, refleksje).

I.

Zapytywany wielokrotnie o wrażenia i spostrzeżenia, które mam sposobność czynić na mojej praskiej placówce, najchętniej pragnę podzielić się niemi z opinją publiczną Krakowa, z którym wiąże mnie tyle wspomnień.

Chcę na wstępie wyjaśnić cel, znaczenie i istotę katedry polskiej w Pradze. Nie urosła ona na gruncie sentymentu; stanowi natomiast wynik starodawnej idei czeskiej. Jakkolwiek bowiem tak zwany panslawizm pojawił się wcześniej bodaj w Polsce, aniżeli w Czechach, bo już pod koniec 18 wieku, to jednak skutkiem odmiennych warunków historycznych nie odegrał on w rozwoju Polski tej roli, jaką miał w Czechach. Rok 1831 stanowi właściwie kres panslawizmu w Polsce.

Natomiast panslawizm czeski, którego istotę tak mało rozumie dzisiejsza w Polsce opinja, stanowi w Czechach ideał żywotny. Z idei tej wyrosło cudowne odrodzenie narodu czeskiego na początku 19-go wieku po dwóch stuleciach zupełnej niemal tego narodu zaguby. Odtąd myśl ta o wzajemności i pobratymstwie wszystkich narodów słowiańskich, które powinny tworzyć jednolity front, skierowany przeciwko nawale germańskiej — idea ta staje się niemal zasadniczą normą i dyrektywą rozwoju Czech odrodzonych.

Z tą ideą również wiąże się organicznie prawdziwie monumentalna kreacja powojenna, którą stanowi utworzenie w Pradze wielkiego seminarjum dla słowiańskiej filologji, przy uniwersytecie Karola. Seminarjum to mieści się w potężnym gmachu, wzniesionym wedle planów architekty Dr Sakarza nad Wełtawą, niedaleko mostu Karola i w pobliżu czeskiego sejmu. Pomieszczone w tym gmachu seminarjum realizuje wieloletnie dążenia czeskich uczonych, skierowane do stworzenia w wielkim stylu warsztatu pracy dla slawistów wszystkich narodów. Budynek jasny, przestronny, ozdobiony w klatce schodowej miłemi freskami, obejmuje szereg sal i pracowni, zaopatrzonych we wszelkie potrzeby naukowe. W środkowej części mieści się „wielka posłucharnia“, obliczona na kilkuset słuchaczy, zbudowana amfiteatralnie, posiadająca górne światło, ruchomą tablicę i skioptikon; obok znajduje się „mała posłucharnia“, przeznaczona na wykłady zwyczajne i ćwiczenia seminaryjne. Sąsiaduje ona z czytelnią dla młodzieży oraz z osobną czytelnią profesorską, przyczem obie posiadają obfitą podręczną bibljotekę slawistyczną. Nadto poszczególne gabinety należą do kierowników całej instytucji, których jest obecnie dziesięciu: prof. P a s t r n e k, uczeń Miklosicza i Jagicza, dialektolog, folklorysta, autor znakomitego dzieła o Cyrylu i Metodym, świetny pedagog, utrzymujący żywy związek z bieżącem życiem, prezes związku oświatowego; prof. M á c h a l, wykładający literatury słowiańskie w ich całokształcie, wybitny uczony, zasłużony niezmiernie dla utworzenia katedry języka i literatury polskiej; profesorowie: V l č e k, J a k u b e c i H y s e k, historycy nowszej literatury czeskiej oraz prof. S m e t a n k a, specjalista w zakresie staroczeskich zjawisk językowych.

Obok tych sześciu uczonych czeskich filologją rosyjską zajmują się profesorowie F r a n c e v (były profesor warszawski) i L j a c k i; południowych Słowian reprezentuje profesor M u r k o, równie wybitnie uczony, jak organizator, twórca i kierownik wielkiego czasopisma slawistycznego „Slavia“, które stanowi do pewnego stopnia kontynuację dawnego „Archiv für slavische Philologie“. Stworzenie oddziału polonistycznego narzuciło się jako konieczność dopełnienia całokształtu wiedzy słowiańskiej w celowo budowanej centrali dla nauki o Słowianach.

Katedra polska w Pradze stanowi dzisiaj jedyną katedrę zagraniczną, poświęconą wyłącznie literackiej kulturze Polski. Jest to zarazem najważniejsze dziś okno dla ekspanzji myśli polskiej na zachód. Z działalnością naukową, pedagogiczną wiąże się w tym wypadku działalność informacyjna. W Seminarjum praskiem obok wymienionych powyżej slawistów bawi na studjach czasowo szereg uczonych z innych krajów. Interesują się oni również językiem i literaturą polską i w całym szeregu kwestyj naukowych związanych z przeszłością, a także i teraźniejszością Polski, zwracają się po informacje do oddziału polonistycznego. — Również w tym samym celu przybywają niejednokrotnie do tego oddziału przedstawiciele prasy, nauki i sztuki cudzoziemskiej, osobiście, lub za pośrednictwem obfitej korespondencji.

Pod względem wychowawczym katedra polska i związane z nią ćwiczenia seminaryjne mają wykształcić nowe pokolenie, posiadające wiedzę o Polsce. Sam przedmiot jest przedmiotem rygorozalnym a w najbliższej przyszłości stanowić będzie obowiązkowy przedmiot egzaminacyjny dla nowej grupy slawistów w szkołach średnich. Katedra polska w Pradze jest małą „trybuną ludów“: w gronie słuchaczy i członków seminarjum znajdują się Czesi, Polacy, Rosjanie, Ukraińcy, południowi Słowianie, Niemcy, Rumun, Turek, Amerykanin i Francuz. „Oda do młodości“ przerabiana na seminarjum z tak różnorodnym materjałem słuchaczy, pochodzących niemal wyłącznie z ostatnich semestrów nauki uniwersyteckiej, a zatem znających metodę naukowego badania — prowadzi do bardzo ciekawych rezultatów i spostrzeżeń. Odmienna psychika danego narodu, w zetknięciu z głębokim humanitaryzmem młodzieńczych haseł Mickiewiczowskiej poezji, rysuje się w sposób plastyczny a znamienny w referatach — dokonywanych w różnych językach.

To, czego się tutaj ta młodzież nauczy — to weźmie ze sobą do swoich krajów rodzinnych, wpływając najbardziej bezpośrednio na wytwarzanie nastrojów i budzenie zainteresowań dla wielkiego skarbca polskiej myśli. Promień więc działania tej myśli na tej drodze jest wyjątkowo szeroki i w skutkach może być obfity.

Kiedy obejmowałem tak ważną placówkę zagraniczną, podkreśliłem w swoim wykładzie wstępnym, że trzymając się bezwzględnie objektywnych ram, zakreślonych istotą katedry uniwersyteckiej, nie mniej jednak dążyć będę do kulturalnego zbliżenia narodu polskiego i czeskiego. Akcję taką uważam za część wielkiej pacyfikacyjnej pracy, którą należy podjąć po wielkiej wojnie, celem odbudowy zniszczonych obszarów myśli ludzkiej. Wojna rozbudziła w człowieku instynkty zwierzęce; obecnie piekącą potrzebą, którą zrozumie każdy kulturalny człowiek, jest wydobycie z pod gruzów nienawiści pierwiastków dobra i wzajemnej miłości człowieka, z których począć się może „civitas Dei“, cel tęsknoty najpiękniejszych duchów ludzkości.

W myśl tej zasady usiłuję pracę moją prowadzić na trudnym posterunku czeskim. Zapowiedziałem, że nie będę ograniczał się jedynie do działalności ściśle uniwersyteckiej, ale że nawzajem propagować będę w swoim narodzie to, co zbiorowa dusza czeska wyłoniła z siebie wiecznego, wśród Czechów zaś to, co stanowi trwałe wartości kultury polskiej.

Rządowe ustawy o samorządzie miejskim

(Poruczony zakres działania. — Władze nadzorcze. — Miasta wydzielone z województwa i typ ich administracji. — Okręgowe rady miejskie i sejmiki wojewódzkie).

III.

Prócz spraw własnego zakresu działania miasta obowiązane są załatwiać zadania **administracji państwowej**, zlecone ustawami lub zarządzeniami władz przełożonych. Do zadań takich należy we wszystkich miastach sprawowanie **miejscowej policji administracyjnej.** W miastach, wydzielonych z powiatu, zadania zlecone obejmują wszystkie działy administracji, prowadzonej **dotychczas przez starostwa powiatowe.** Do zadań tych należy również w zasadzie troska o bezpieczeństwo publiczne. W miastach wydzielonych z powiatu, nie posiadających osobnych państwowych władz bezpieczeństwa publicznego I instancji, mogą przysługiwać prezydentowi miasta względem policji państwowej prawa starosty grodzkiego.

Organem miejskim dla administracji państwowej jest w zasadzie magistrat. Przełożonym władzy administracyjnej w zleconym zakresie działania i przedstawicielem jej jest prezydent miasta, jako przełożony magistratu.

Urzędnicy magistratów, będących władzami administracyjnemi I instancji, muszą mieć kwalifikacje, wymagane u analogicznych kategoryj funkcjonarjuszy państwowych.

Od zarządzeń władz miejskich, wydanych tak we własnym, jak i w zleconym zakresie działania przysługuje prawo odwołania. Odwołania te w sprawach własnego zakresu działania załatwia w miastach, nie wydzielonych z powiatu, właściwy terytorjalnie wydział powiatowy, w miastach wydzielonych z powiatu **wydział wojewódzki,** w miastach wydzielonych z województwa — ministerstwo spraw wewnętrznych. W sprawach zleconego zakresu działania obowiązuje tok instancji, ustanowiony dla państwowych władz administracyjnych. Nadzór nad działalnością gminy we własnym zakresie działania sprawują wydział powiatowy odnośnie do miast nie wydzielonych z powiatu, **wydział wojewódzki,** odnośnie do miast wydzielonych z powiatu, ministerstwo spraw wewnętrznych odnośnie do miast wydzielonych z województwa; w zleconym zakresie działania państwowe władze administracyjne przełożone nad gminą w toku instancji.

Nadzór ten ma na celu, by gminy miejskie nie działały wbrew ustawom i by administracja sprawowaną była celowo i prawidłowo. W tym też celu władza nadzorcza ma prawo dokonywania lustracji gospodarki miejskiej, **wysyłania delegatów na posiedzenia rad miejskich,** delegowania doradców finansowych i administracyjnych, **zawieszenia uchwał rady miejskiej i magistratu,** wymuszania spełnienia, lub zaniechania pewnych czynności.

Nadzór wspomniany wykonują władze przełożone, pozatem przy sposobności załatwiania rekursów, odwołań, zatwierdzania wzgl. badania preliminarzy budżetowych i zamknięć rachunkowych, zezwalania na zaciąganie pożyczek lub zobowiązań, przy zezwalaniu na pokrycie lub obciążenie majątku gminnego. Zatwierdzenie budżetu przez władzę nadzorczą wymagane jest w miastach nie wydzielonych z powiatu, inne miasta przesyłają preliminarz budżetowy władzom nadzorczym do wiadomości i o ile władza ta w ciągu 30 dni nie zarządzi zmiany lub uzupełnienia, budżet staje się prawomocnym. Z tytułu prawa nadzoru władze przełożone nad gminą zatwierdzają wybór przełożonych magistratu i ich zastępców oraz ławników, z tytułu powyższego prawa mogą **złożyć z urzędu** w wypadkach ustawami przewidzianych **każdego członka magistratu, zawiesić go w urzędowaniu,** wytoczyć mu dochodzenia porządkowe, lub dyscyplinarne, wreszcie **rozwiązać radę miasta i ustanowić komisarza rządowego.**

W zakresie spraw zleconych mogą władze przełożone przekazać pewne czynności **organom administracji państwowej na koszt gminy** lub nawet odebrać w części, albo też w całości administrację zleconą miastom i powierzyć jej wykonywanie organom rządowym.

Miasta, wydzielone z województwa, mają odrębny typ administracyjny. Miasta te dzielą się na okręgi administracyjne, z których każdy stanowi samodzielny powiat miejski. Stąd każdy taki okręg administracyjny tworzy właściwie osobną gminę miejską, wydzieloną z powiatu, mającą własną okręgową radę miejską, wybieraną przez mieszkańców danego okręgu miejskiego, oraz własny okręgowy magistrat z prezydentem i wiceprezydentami na czele, tudzież odpowiednią ilością ławników. Wszystkie okręgi miejskie miasta, wydzielonego z województwa, stanowią **łącznie województwo miejskie,** jako odrębny okręg dla administracji samorządowej i państwowej pierwszej i drugiej instancji. Członków **sejmiku wojewódzkiego** wybierają okręgowe rady miejskie z mieszkańców danego okręgu miejskiego, mających prawo wybieralności do rady miejskiej, jednakże nie będących członkami okręgowej rady miejskiej. Sejmik wojewódzki jest zarazem radą miasta dla całego miasta, a członkowie jego noszą nazwę starszych radnych miejskich. Sejmik wojewódzki miejski liczy 48 do 80 członków, wybieranych przez poszczególne okręgi miejskie w stosunku do ich liczby mieszkańców. Sejmik wybiera ze swego grona prezesa i jego zastępcę. Miejski wydział wojewódzki składa się z wybieranego przez sejmik starszego prezydenta i dwóch jego zastępców z tytułem prezydentów, oraz 9—12 starszych ławników częścią honorowych, częścią zawodowych. Wydział ten ma do dyspozycji miejski urząd wojewódzki, złożony z urzędników dostarczonych przez gminę.

Zakres działania rad miejskich okręgowych, oraz magistratów okręgowych jest analogiczny z zasadniczym zakresem działania tych instytucyj w innych miastach, a to zarówno we własnym, jak zleconym zakresie działania, ograniczony jedynie terytorjalnie do danego okręgu miejskiego, z wyjątkiem spraw administracyjnych wspólnych dla całego miasta zakładów, przedsiębiorstw gminnych, oraz instytucyj użyteczności publicznej, które pozostają pod zarządem organów województwa miejskiego.

Tadeusz Przeorski.

KRONIKA

Kraków, 27 lutego.

PREZYDENT RZPLTEJ U MARSZ. RATAJA I KARD. KAKOWSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Prezydent Rz-tej Wojciechowski odwiedził wczoraj marszałka Rataja i złożył mu życzenia z okazji imienin.

O godz. 4 po poł. prezydent Wojciechowski wspólnie z małżonką złożył wizytę ks. kard. Kakowskiemu, celem złożenia mu życzeń imieninowych.

MIANOWANIE GEN. SZEPTYCKIEGO. Z Warszawy donoszą urzędownie, że gen. broni, Stanisław Szeptycki, mianowany został inspektorem armji Nr. IV w Krakowie.

INSPEKTOREM POLSKICH SZKÓŁ WOJSKOWYCH mianował prez. Wojciechowski generała dywizji Aleksandra Osińskiego, szefa administracji armji.

(s) **ZIMA,** która tego roku uporczywie nas trapi, wcale nie myśli wypuszczać z rąk berła swego panowania. W starym kalendarzu czytamy, że z końcem lutego odzywał się skowronek, kos zaczynał śpiewać, sroki i wrony sposobiły się na gniazda, jastrzębie, łabędzie i dzięcioły ciągnęły... leszczyna kwitła, a niekiedy pączki bywały na pierwiosnku. W gospodarstwie przysposabiano się do prac w polu, wywożono nawozy na ogrody, kupowano i przenoszono pszczoły. W roku 1924 koniec lutego smaga nas 20 kilku stopniowemi mrozami, a pola pokrywają grube pokłady śniegu.

CZYN GODNY NAŚLADOWANIA. Znany przemysłowiec i właściciel firmy A. Hawełka p. Franciszek Macharski złożył w P. K. K. P. 54 dukatów złotych, jako wpłatę na akcje Banku Polskiego. Dowiadujemy się, że Dom bankowy Holzer w Krakowie sub-skrybował 520 sztuk tych akcyj.

(s) **UJAWNIENIE ZAPASÓW PRODUKTÓW POWSZEDNIEGO UŻYTKU.** Województwo krakowskie zarządziło na wniosek magistratu ujawnienie zapasów pszenicy, żyta, mąki pszennej i żytniej, jęczmienia, owsa, cukru i tłuszczów jadalnych pochodzenia zwierzęcego. Zgłaszaniu podlegają zapasy znajdujące się u osób trudniących się handlem, w składach fabrycznych, hurtownych i detalicznych. Obowiązek zgłaszania ciąży również i na tych, którzy przechowują u siebie zapasy, należące do wyżej wymienionych osób, przyczem rozumieć pod tem należy osoby fizyczne i prawne, a zatem przedsiębiorstwa bankowe, spedycyjne, lombardowe, młyny przyjmujące zboże do przemiału, organizacje lub domy handlowe, tudzież komisjonerzy, przyjmujący towar do sprzedaży.

Zgłaszaniu nie podlegają towary, leżące w składach tranzytowych, nie przeznaczone do sprzedaży na rynku wewnętrznym. Zgłoszenie obejmować ma zapasy według stanu z 1 marca 1924, a termin trwania obowiązku zgłaszania wyznacza się nieodwołalnie do 5 marca br. Zapasy nabyte w terminie zgłaszania, tj. w czasie od 1—5 marca winny być również dodatkowo zgłoszone w nieprzekraczalnym terminie 48 godzin od dnia otrzymania względnie nabycia towaru, przyczem zwraca się uwagę, że zgłoszenie zapasów nie pozbawia bynajmniej posiadacza prawa sprzedaży zgłoszonych artykułów, lub innego rozporządzenia niemi. Zgłoszenia zapasów uskutecznione przez strony bądź osobiście, bądź pocztą listem poleconym przyjmować będzie komisarjat targowy magistratu w terminie od 1—5 marca br. Niestosujący się do tego rozporządzenia będą karani administracyjnie na podstawie ustawy o lichwie aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 10.000 zł., lub jedną z tych kar. Jednocześnie może być orzeczona konfiskata niezgłoszonych zapasów.

MILJARD marek zapomogi pośmiertnej dla spadkobierców uchwaliło w niedzielę walne zebranie „Samopomocy doraźnej" w Krakowie. Zapomoga ta powstaje w ten sposób, iż każdy z członków w razie śmierci którego z stowarzyszonych zapłaci od każdego wypadku pół miljona. A że przy przeszło 2000 członków śmiertelność wynosi 1%, przeto każdy z członków rocznie zapłaci około 10 miljonów, oprócz kosztów administracyjnych 3 miljony na rok 1924. Wpisy — zależnie od wieku — wynoszą 1—3 miljonów. Bliższych informacyj zasięgnąć można u p. radcy Leona Schillera lub w biurze Wiślna 10 (II piętro).

Z CECHU KAMIENIARZY. Na walnem zebraniu zostali wybrani: p. Jakób Podgórski, st. cechu, p. Władysław Franczak, podstarszym; do wydziału weszli: pp. Jan Trembecki, Teofil Cekiera, Fran. Łuczywo.

(s) **BRAK KONTROLI NAD MIARAMI I WAGAMI ORAZ NAD JAKOŚCIĄ ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.** Z każdym dniem coraz więcej słyszy się narzekania kupującej publiczności, że przy kupnie nie otrzymuje tej ilości towaru, za jaką zapłaciła. Powodem tego są nienaturalne wagi w sklepach detalistów, które przez dłuższe używanie straciły swoją czułość. Różnice rzetelności wagi dochodzą czasem do paru dkg., a przy tak drogim towarze, jak obecnie, czyni to kilkanaście tysięcy. Nadto zakupiony towar pozostawia pod względem jakości wiele do życzenia. Często artykuły spożywcze są zanieczyszczone i przestarzałe wskutek długiego magazynowania lub też widocznie są fałszowane przez zmieszanie z lichym towarem lub przez obciążenie innem ciałem.

Na te praktyki powinny stanowczo zwrócić uwagę odpowiednie czynniki, jak miejskie urzędy i państw. zakład badania środków żywności.

(s) **ZAMKNIĘCIE WYSTAWY GOŁĘBI.** Wczoraj o godz. 8 wieczorem zamknięto okr. wystawę gołębi pocztowych i opasowych. Hodowcy po wysprzedaniu olbrzymiej ilości wystawionych gołębi resztę zabrali z powrotem. Ceny sprzedawanych gołębi dochodziły ponad 100 miljonów za parę. Szczególny pokup był na „rysie" polskie, za które za 7 par oferowano 2 miljardy mk. W dniu dzisiejszym zostaną odesłane gołębie pozamiejscowe. Wojskowe gołębie pocztowe zostały dziś wypuszczone, by swobodnie wróciły do swych gołębników.

FENOMENY PAMIĘCIOWE. Na ostatnim „Podwieczorku artystycznym Związku dziennikarzy polskich" zaprodukował p. Dembitzer kilka doskonałych pokazów pamięciowych. Potrafił on powtórzyć bez omyłki kilkadziesiąt cyfr i słów, wypisanych na tablicy i raz mu odczytanych. Publiczność z wielkiem zainteresowaniem śledziła przebieg tych doświadczeń, których wyjaśnienie p. D. przedstawi publiczności na jednym z najbliższych podwieczorków.

NIEOSTROŻNOŚĆ. Z miasta donoszą nam, że prace około wymiany rur gazowych, prowadzone są w dalszym ciągu nieostrożnie, mimo tak strasznego wypadku, jaki zdarzył się niedawno przy ul. Mikołajskiej. Wczoraj np. zwróciła publiczność uwagę na roboty ziemne przy pl. Dominikańskim, gdzie żarzący się piecyk umieszczono w pobliżu wymienianych rur gazowych.

Z kraju i ze świata

NOWA KATEDRA W UNIW. LWOWSKIM. W uniwersytecie lwowskim utworzona została katedra anglistyki, na którą prezydent Rzpltej zamianował dra Władysława Huberta Tarnawskiego, nauczyciela gimnazjalnego w Przemyślu, nadzwyczajnym profesorem. Prof. Tarnawski należy do najwybitniejszych polskich anglistów, a jego praca o poprzedniku Szekspira, Marlowie i znakomite krytyczne wydania poszczególnych utworów Szekspira, zyskały mu poważne nazwisko w świecie naukowym polskim. Będzie to trzecia katedra anglistyki w Polsce.

ZMIANY W STATUCIE OFICERSKICH SĄDÓW HONOROWYCH. Z Warszawy telefonują nam: Rozkaz ministerstwa spraw wojsk. 23-34 zamieszcza rozporządzenie prezydenta Rzpltej z 12 lutego 1924 w sprawie uzupełnienia „Statutu oficerskich sądów honorowych W. P.". Uzupełnienie to stoi w związku z zakazem dla oficerów należenia do tajnych organizacyj. Zmiana dotyczy ustępu ostatniego art. 5 wspomnianego statutu. Ustęp ten otrzymał obecnie brzmienie następujące: „Wypadki i porządek stosowania kar wyżej wyszczególnionych zależy od uznania sądu honorowego. W wyjątkowym wypadku, gdy sąd honor. stwierdzi należenie oficera do organizacji tajnej, w tym wypadku może być tylko stosowana kara wydalenia oficera z W. P.". Rozporządzenie weszło w życie z dniem 12 lutego br., a podpisane zostało przez prezydenta Wojciechowskiego i ministra Sosnkowskiego.

ZAKAZ UŻYWANIA SAMOCHODÓW WOJSKOWYCH POZA SŁUŻBĄ. Z Warszawy telefonują nam: Poprzedni minister spraw wojskowych wydał zarządzenie, iż używanie samochodów wojskowych, nie wyłączając samochodu ministra, do przewożenia pań, jest bezwzględnie wzbronione. Zarządzenie zabrania używania samochodów przez szefów departamentów w godzinach między 5 po poł. a 7 rano, oraz zwraca uwagę na przestrzeganie, aby samochody nie były używane dla potrzeb niesłużbowych. Również używanie samochodu po godz. 7 wieczór musi być usprawiedliwione potrzebą służbową.

KONGRES MIĘDZYNARODOWY NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH. W ostatnich dniach sierpnia br. odbędzie się w Warszawie kongres międzynarodowy nauczycieli szkół średnich. Poza swem znaczeniem pedagogiczno-naukowem, będzie on znakomitym środkiem propagandy danego państwa. Delegaci, przybywający ze wszystkich krajów Europy i z poza Europy, mają możność i sposobność stwierdzenia osobiście rozwoju kraju, w którym odbywa się kongres. Organizacją kongresu zajmuje się Tow. naucz. szkół średnich i wyższych, które powołało komitet organizacyjny z prof. E. Romerem, S. f. Kwiatkowskim i Kaz. Zbierskim na czele. Siedziba komitetu mieści się w Warszawie, ul. Bracka 18 m. 4. O programie kongresu podaliśmy już z końcem ub. roku informacje (stosunek szkoły średniej do wyższej i powszechnej, wystawa szkolna itp.). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął łaskawie protektorat nad kongresem. Min. spraw zagranicznych i oświecenia przyrzekły poparcie jego prac.

POŻAR FABRYKI DRUTU. Z Warszawy telefonują nam: Dziś w nocy o godz. 1½ wybuchł groźny pożar w fabryce drutu kolczastego firmy Wolesiński. Pożar wybuchł w budynku drewnianym, pracowni drutu, znajdującym się w środku zabudowań fabrycznych. Obok płonącego budynku mieścił się magazyn, w którym znajdowało się 12 wagonów drutu kolczastego, zakupionego przez armję. Na miejsce pożaru wyjechały cztery oddziały straży pożarnej i mimo braków technicznych i złych warunków atmosferycznych w ciągu 3 godzin pożar udało się zlokalizować i niedopuścić do rozszerzenia się go na budynki sąsiednie. Zachodziła obawa, że pożar przerzucić się może na znajdujące się w pobliżu wojskowe składy mundurowe.

Jak już donosiliśmy, w mistrzostwie Tatr podhalnowych Bujak zajął trzecie miejsce. Czwarte przypadło w udziale Krzeptowskiemu.

Natomiast w innych konkurencjach Polacy zajęli przeważnie pierwsze i drugie miejsca.

ARESZTOWANIE TRZECIEGO Z SZAJKI DZIECINIAK—RUSZKOWSKI. Policja lwowska aresztowała znanego ze skandalicznych afer na bruku lwowskim Stanisława Dworzaka, handlowca, który dopuściwszy się licznych oszustw, sprzeniewierzeń itp., znikł ze Lwowa i teraz pojawiwszy się z powrotem, odrazu wpadł w ręce policji, jako poszukiwany, prócz opisanych wyżej oszustw także przez sąd wojskowy (jako sierżant) za dezercję, zbrodnię rabunku, uszkodzenia cudzej własności i paskarstwo.

KRWAWA MANIFESTACJA SYNDYKALISTÓW. Z Barcelony donoszą, że w czasie manifestacji syndykalistów nastąpiło starcie z oddziałami policji i gwardji królewskiej, przyczem dwóch manifestantów zostało zabitych a dwóch żołnierzy i dwóch przechodniów odniosło rany. Wielu syndykalistów aresztowano.

ŚLUB. W sobotę 23 bm. odbył się w kościele św. Piotra ślub p. Józefa Jana Hamerlaka, współpracownika redakcji „Gońca krakowskiego" z p. Janiną Wójcikówną. Związek małżeński pobłogosławił ks. prof. Buda.

Z Karnawału

SZAŁ KARNAWAŁOWY ogarnął w ostatnich dniach wszystkie sfery. W całem mieście niema już ani jednej sali, którejby nie zajęto na bale, lub tak modne w tym sezonie reduty i maskarady. Miasto oblepione dosłownie reklamami karnawałowemi, z których niektóre wykonane są bardzo artystycznie, choć nieraz dość krzykliwie. Świetnie ogłaszają swój bal kostjumowy uczniowie Akademji Sztuk Pięknych, przeciągając oryginalnym i głośnym korowodem przez miasto, dziś zaś umieścił komitet zabawowy olbrzymią barwną wstęgę reklamową przez całą szerokość ul. Szewskiej na wysokości 2 piętra.

Największe zabawy, na które wybiera się „cały Kraków", odbędą się 1-go marca, tj. w sobotę w „Udziałowej" (Zapusty dziennikarskie), w niedzielę w Starym Teatrze (Bal maskowy uczniów Akademji Sztuk Pięknych) i we wtorek również w Starym Teatrze (Bal urzędników miejskich).

NAJWIĘKSZY W KARNAWALE BAL KOSTJUMOWY uczniów Akademji Sztuk Pięknych z genjalnem widowiskiem: Bombaj—Chicago, Chicago—Bombaj, odbędzie się w niedzielę 2 marca we wszystkich salach Starego Teatru. Zaproszenia wydaje zarząd Bratniej Pomocy Akad. Sztuk P., (plac Matejki), nadto w środę, czwartek, piątek i sobotę komitet w Esplanadzie od 5—7 wieczór.

WYCIECZKA SOKOŁA DO WIELICZKI. Staraniem Tow. Sokół w Krakowie odbędzie się dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości dnia 2 marca br. kulig sankami do Wieliczki i z powrotem. Wyjazd o godz. 2 po poł. z przed gmachu Sokoła z muzyką. Zgłoszenia do 28 lutego przyjmuje kancelarja Sokoła w godzinach od 6—8 wieczorem.

Wspaniałe sukcesy polskich narciarzy w Westerowie

Bieg rozstawny na przestrzeni 18 kilometrów o puhar „Karpathenposten" zakończył się wspaniałym triumfem polskich barw. Polacy zdobyli trzy pierwsze nagrody. Jako pierwsza minęła metę sztafeta polska, złożona z pp. Bujaka, Mueckenbrunna i Bednarskiego w czasie 1 godz. 40 m. 23 sek. 2) Polska w 1 godz. 42 m. 11 sek. 3) Polska w 1 godz. 51 m. 10 s. Startowało około 15 sztafet.

W biegu „Old boyów" Polacy zajęli pierwsze dwa miejsca. Długość trasy wynosiła również 18 klm. 1) Schiele (Polska) w 1 godz. 28 m. 45 s.; 2) Bednarski (Polska) w 1 godz. 32 m. 39 sek.

W skokach seniorów II klasy zwyciężył Sieczka (Zakopane) dług. 23 i 26 m., nota 2666; 2) Wilheimer (Węgry) dług. 21·5 i 24 m., nota 3300.

W biegu rozstawnym młodzieży nasi chłopcy zajęli pierwsze i drugie miejsce.

W skokach młodzieży od 17—18 lat wszystkie trzy pierwsze miejsca również obsadzili Polacy, a mianowicie: 1) Mietecki, dług. 17 i 21 m., 2) Ziękiewicz dług. 16 i 21 m., 3) Motyka dług. 18·5 i 20 m.

W skokach młodzieży od 19—20 lat Kraszewski (Zakopane) zdobył drugie miejsce, a Kramer (Kraków) trzecie.

W biegu dystansowym II klasy 18 klm. Polacy zdobyli również dwa miejsca, a to drugie Metsner (KTN Lwów) w czasie 1 godz. 24 m. 9 s., trzecie zaś Gąsienica (Zakopane) w 1 godz. 25 m. 46 sek.

W biegu dystansowym młodzieży od 19—20 lat Kraszewski przyszedł drugi, przebiegając trasę długości 6 klm. w czasie 37 m. 46 sek.

W biegu dystansowym młodzieży od 17—18 lat drugie miejsce zajął Kątnołka w czasie 39 m. 55 sek., trzecie Ziękiewicz w 40 m. 22 sek.

Ogółem więc Polacy zdobyli w Westerowie **pięć pierwszych nagród, dziewięć drugich, siedem trzecich i jedną czwartą, razem 22 nagród.**

Na szczególne uznanie zasługują wyniki starych zakopańców pp. Schielego i Bednarskiego, którzy mimo poważnego wieku werwą a przedewszystkiem ambicją przewyższali naszą dzisiejszą młodzież.

———oo———

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Operetka „Dorina" w „Bagateli"

W niektórych dziennikach krakowskich rozszerzono pogłoskę, jakoby nie miało się odbyć przedstawienie operetki „Dorina" przez zespół operetki warszawskiej w teatrze „Bagatela" w Krakowie. **Dyrekcja „Bagateli" komunikuje, że pogłoski te są fałszywe, oraz, że przedstawienia zapowiedziane, bezwarunkowo odbędą się.**

Przeciw autorom owych nieprawdziwych pogłosek wystąpi dyrekcja „Bagateli" na drodze prawnej.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Intelektualna, pełna subtelności frapujących inteligentną publiczność komedja L. Pirandella „Rozkosz uczciwości" z kapitalną kreacją jubilata M. Jednowskiego w głównej roli, grane będzie w tym tygodniu jeszcze tylko dwa razy, tj. dzisiaj i w piątek z powodu wchodzącej na afisz krotochwili Adama Grzymały Siedleckiego. Jutro po raz 14 powtórzy „Świerszcz za kominem", który ma zapewniony sukces na długi jeszcze szereg spektakli.

Autor „Podatku majątkowego" p. A. Grzymała Siedlecki przybył do Krakowa i bierze udział w próbach komedji prowadzonych przez świetnego reżysera p. A. Pickarskiego.

W niedługim czasie odbędzie się w teatrze im. Słowackiego pierwszy od czasów pokoju wieczór, poświęcony najwykwintniejszemu artyzmowi francuskiemu. Wystąpi w nim światowej sławy artystka Mme Yvette Guilbert w swoich jedynych reprodukcjach starszego i nowszego pieśniarstwa francuskiego.

WARSZAWSKA OPERETKA W „BAGATELI". Dzisiaj tj. we środę 27 bm. po raz pierwszy wystąpią sympatyczni goście warszawscy pp. Dobosz-Markowska, Redo, Sendecki, Srebrzycki, Dembowski, Orłowski w melodyjnej, znakomitej operetce pt. „Dorina", granej w Warszawie przeszło 100 razy. Na dzisiejsze przedstawienie w „Bagateli" pozostała już tylko niewielka ilość biletów do nabycia. Drugie i ostatnie przedstawienie „Doriny" odbędzie się we czwartek, 28 b. m.

„CHIMERY" PO RAZ OSTATNI. Niezwykle interesująca sztuka Chiarellego „Chimery", ciesząca się tak wielkiem powodzeniem na wszystkich poprzednich przedstawieniach, ukaże się w „Bagateli" jeszcze tylko raz, w piątek 29 bm. w niezmienionej premjerowej obsadzie.

„NOC SABATU" PO CENACH ZNIŻONYCH. Wielkie widowisko sceniczne wybitnego hiszpańskiego autora Benaventa „Noc Sabatu" w przekładzie prof. K. Kramarczyka, ukaże się w „Bagateli" po raz ostatni w tym sezonie w sobotę 1 marca o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych.

„DZIESIĘĆ MINUT W SAMOCHODZIE". Wesoła, bezpretensjonalna farsa Jerzego Berra „Dziesięć minut w samochodzie", która dzięki swemu niefrasobliwemu komizmowi i doskonałej grze całego zespołu artystów wzbudza na widowni szczerą wesołość, powtórzoną będzie w „Bagateli" w sobotę i w niedzielę 2 i 3 marca o godz. 8 wieczorem.

Z OPERETKI. „Frasquita" graną będzie we czwartek, 28 bm. o godz. 8 wieczór. W piątek, 29 bm. teatr zamknięty z powodu wyjazdu personalu do Bielska z „Frasquitą" na zaproszenie tamtejszego teatru Polskiego. W sobotę 1 marca uroczyste przedstawienie ku uczczeniu jubileuszu 30-letniej pracy popularnego autora Konstantego Krumłowskiego, daną będzie nieśmiertelna „Królowa przedmieścia" w doborowej obsadzie.

„EWA" MASSENETA W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Na poranku Tow. Oratoryjnego w niedzielę 2 marca o godz. 11 przed południem powtórzone będzie piękne dzieło Massenetowskie, które na swej premjerze przed dwoma tygodniami ściągnęło do teatru im. Słowackiego — muzykalny Kraków. Wykonanie pod kierunkiem kapelmistrza Bazuńskiego, przy udziale solistów pp. Jakubowskiej, Płońskiego i Rawicza, oraz chór Tow. Orator. oraz orkiestrę symfoniczną Związku muzyków spotkało się z uznaniem krytyki i entuzjastycznem przyjęciem słuchaczy (Bilety do nabycia w firmie Lipskich, ul. Sławkowska).

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 27 bm.: „Rozkosz uczciwości".
Czwartek, 28 bm.: „Świerszcz za kominem".
Piątek, 29 bm.: „Rozkosz uczciwości".
Sobota, 1 marca: „Podatek majątkowy".

TEATR „BAGATELA":

Środa, 27 bm.: „Dorina", operetka w 3 aktach. Gościnny występ Dobosz-Markowskiej i Józefa Redo.
Czwartek, 28 bm.: „Dorina", operetka w 3 aktach.
Piątek, 29 bm.: „Chimery".
Sobota, 1 marca po poł.: „Noc Sabatu"; wieczorem „Dziesięć minut w samochodzie".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Środa, 27 bm.: „Frasquita".
Czwartek, 28 bm.: „Frasquita".
Piątek, 29 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 1 marca: „Królowa przedmieścia".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO REDUTA: „Tajemniczy mnich".
KINO UCIECHA: „Sensacyjne przygody człowieka o stalowych mięśniach".
KINO SZTUKA: „Władca kobiet".
KINO WANDA: „Prawo Koranu".

Komunikaty i zawiadomienia

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 6071 Ludomirowi Dymitrowiczowi, prof. prawa — Szkoła techniczna kolej. w Warszawie, 6072 Pamięci Julji Szydłowskiej [illegible] i Tadea Szydłowieckiej, 6073 Nadkom. Henrykowi Jaczynie Kozłowi pol. państw. w Pińsku — podkomendni w dniu jego imienin, 6074 Ku czci Andrzeja i Stanisława Lipskich, 6075 Tadeuszowi Wolskiemu — koledzy wpłacając po 50 zł. za cegiełkę. Pozatem na cele odbudowy Zamku złożyli: Szereg uczennic 4 klasy 5 p. s. c. i dr Tad. Szydłowski jako czysty dochód z odczytu o Wawelu wygłosz. w Tow. Krajoznawczem w Kielcach — 10.000.000 mk.

Na odnowienie katedry i grobów król. na Wawelu złożono: Ks. J. B. z Tarnowa 150,000.000 mk., Stefan Karwat z Obozina dalsze 1½ milj. i dr Bronisław Olearski 1 milj. mk.

Z GIEŁDY. Zapowiedziane na 1 marca (sobota) ogólne zgromadzenie członków giełdy pieniężnej w Krakowie, odbędzie się w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej o godz. 5·30 po południu, a nie na „Gródku".

W KRAKOWSKIEM TOW. TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28, II p.) odbędzie się w piątek, 29 bm. o godz. 7 wieczorem odczyt inż. K. Stadtmüllera w sprawie „Polskiego słownictwa żeglarskiego". — Goście mile widziani.

WYCIECZKĘ DO GDAŃSKA, OLIWY I SOPOT organizuje sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. w czasie od 22 do 27 kwietnia (ferje wielkanocne) kosztem 125 miljonów mk. — Zgłoszenia w formie przysłania zadatku 25 mil. mk. najpóźniej do 5 kwietnia przyjmuje p. Jan Szkadziński w Krakowie, Rynek gł. 29, II p.

———oo———

Wielki proces polityczny w Krakowie

Prokuratura żąda tajności rozprawy

(s) Dziś w sądzie okr. karnym przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się 3-dniowa rozprawa przeciwko Pawłowi Sierankiewiczowi, red. „Pługa", Bolesławowi Kowalskiemu, Aleksandrowi Grzybowskiemu, Stefanowi Strzeleckiemu i Katarzynie Knapowej, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej z par. 58 u. k., przez to popełnioną, że rozpowszechniali druki komunistyczne i zakładali tajne związki antypaństwowe przez co dążyli do gwałtownej zmiany formy rządu i ustroju państwa, a wprowadzenie w to miejsce rad robotniczych.

Przedmiotem oskarżenia są dwa odrębne fakta. W dniu 14 listopada 1923 przychwycono na dworcu kolejowym przy przejściu akcyzy osk. Aleksandra Grzybowskiego z koszem, zawierającym kilkaset broszur i odezw komunistycznych, odnoszących się częściowo do zajść listopadowych w Krakowie. Grzybowski tłumaczył się, że jest analfabetą i jakiś pan w Warszawie najął go do przewiezienia tego kosza, o zawartości którego nie wiedział. Grzybowski jest piekarzem, bezrobotnym i straciwszy posadę w piekarni „Rozwój", skorzystał ze sposobności zarobku.

W dwa dni później, tj. 16 listopada zaszedł drugi fakt, o który oskarżony jest Sierankiewicz i dalsi oskarżeni.

Sierankiewicz miał redakcję „Pługa" w mieszkaniu Knapowej w Podgórzu. Do tej redakcji przyszła z okazji zajść listopadowych rewizja sądowa w asystencji policyjnej, poszukując broni. Pod drzwiami redakcji znaleziono dwie paczki broszur komunistycznych i przytrzymano wówczas odchodzącego od drzwi osk. Strzeleckiego. Drzwi redakcji były zamknięte, atoli sprowadzony z miasta Sierankiewicz otworzył je.

Sierankiewicz twierdzi, że paczki owe zostały podrzucone przez prowokatora, zaś Strzelecki zaprzecza by paczki te zostawił i twierdzi, że przyszedł tylko po zakupno książek do redakcji, a nie zastawszy nikogo, wrócił się, aby spotkać Kowalskiego, który na niego czekał na dole.

WALKA O JAWNOŚĆ ROZPRAWY.

Po wylosowaniu ławy przysięgłych prok. Sozański postawił wniosek na tajność rozprawy, gdyż jawności na poprzednich rozprawach używano do szerzenia agitacyj komunistycznych, przez co słuchacze byli przeciw państwu i porządkowi publicznemu nieprzychylnie usposabiani.

Imieniem obrony dr Heski sprzeciwił się wykluczeniu jawności rozprawy. Byłby to pierwszy wypadek w Polsce w procesach komunistycznych, gdzieby przez wykluczenie jawności naruszono gwarancję sprawiedliwości.

Trybunał udał się na naradę, równocześnie na sali odezwały się głosy, by obrońcy złożyli obronę, gdyby naruszono jawność.

Po naradzie przewodniczący rozprawy sędzia Markiewicz ogłosił uchwałę, że rozprawa będzie jawna, gdyż tajność naruszyłaby gwarancję sprawiedliwego wyroku.

Następnie odczytano akt oskarżenia. Obrońca dr Heski postawił wniosek na wyłączenie sprawy Grzybowskiego od reszty oskarżonych, gdyż ma on odrębny fakt, w którym inni oskarżeni udziału nie brali.

Rozprawa toczy się dalej: przewodniczy r. sądu dr Markiewicz; wotują: Frączkiewicz i Kraus, oskarża prok. Sozański; bronią adw. dr Heski, Rosenzweig i Fensterblau.

———oo———

Minister Zamoyski o bieżących problemach politycznych

(Wyniki konferencji baltyckiej. — Sprawy gdańskie. — Jaworzyna. — Nasz stosunek do Ligi Narodów).

Warszawa, 26 lutego.

Wczoraj odbyło się posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych. Na posiedzeniu tem minister Zamoyski wygłosił przemówienie na temat wyników **konferencji baltyckiej, spraw gdańskich i Jaworzyny.** Po krótkiej dyskusji w której brali udział senatorowie: **Koskowski, Bartoszewicz, Trąmpczyński, Łubieński, Posner, Buzek i Ringel,** zabrał minister ponownie głos, powracając raz jeszcze do poruszonych poprzednio tematów i rozwijając swój pogląd na stosunek Polski do Łotwy i na Ligę Narodów.

PIERWSZE PRZEMÓWIENIE MINISTRA.

Min. Zamoyski zaznaczył, iż od jego ekspose w senackiej komisji nie zaszły żadne poważne wypadki w polityce zagranicznej.

Przechodząc do wyników **konferencji państw baltyckich**, p. minister stwierdził, że stosunek nasz do Finlandji, Łotwy i Estonji ma ustaloną tradycję.

Dwie obradujące komisje powzięły szereg rezolucyj, wyrażonych w formie **zgodnych dezyderatów konieczności ścisłego skoordynowania wysiłków czterech rządów, celem utrzymania dzieła pokoju na podstawie istniejących traktatów.**

W sprawie **stosunku do Ligi Narodów** osobna rezolucja stwierdza **konieczność współdziałania czterech państw na terenie Ligi Narodów** i innych międzynarodowych organizacyj. W tym celu zainteresowane rządy winny sobie nawzajem okazywać **potrzebną techniczną pomoc** w studjowaniu odnośnych spraw, rozpoczętych na forum Ligi.

W dziedzinie propagandy, agencyj prasowych i telegraficznych, konferencja zaleciła możliwie ścisłą współpracę 4-ech państw i nawiązanie kontaktu między poszczególnemi agencjami. W tym celu rząd polski zwoła w Warszawie **konferencję techniczną** przedstawicieli czterech państw.

Termin następnej konferencji na zaproszenie **Finlandji został ustalony przed posiedzeniem sesji Rady Ligi, w Helsingforsie.**

Komisja **prawno-ekonomiczna** przyjęła do wiadomości polski **projekt konwencji arbitrażowej** między czterema państwami. Projekt konwencji będzie oddany do aprobaty poszczególnym rządom, **a podpisanie nastąpi** w najkrótszym czasie po wszelkiej formie.

Oprócz tego **komisja** prawno-ekonomiczna zaleciła **zainaugurowanie ścisłego kontaktu w sprawie uzgodnienia prawodawstwa** poszczególnych czterech państw.

Sprawa zawierania umów między czterema zainteresowanemi państwami wzajemnych układów i konwencyj handlowych została przez konferencję szczególnie zalecona. Minister zaznacza, że poza sprawami, będącemi na porządku dziennym, odbył szereg **narad poufnych** z ministrami trzech państw, biorących udział w konferencji, na których po wymianie zdań doszedł do przekonania, że **panuje wśród nich należne zrozumienie naszego punktu widzenia.**

Przechodząc **do spraw najbliższej sesji Rady** Ligi Narodów, minister stwierdza, że na porządku dziennym Rady Ligi znajduje się cały **szereg spraw gdańskich.**

Za najważniejszą uznać wypada kwestję **wykonania układu polsko-gdańskiego,** zatwierdzonego przez Radę Ligi 1 września ub. r. Należy się spodziewać, że **całokształt tej sprawy poruszy komisja Ligi w swym zapowiedzianym raporcie ogólnym.**

Minister przypomniał, że układ z dnia 1-go września ub. r. dotyczy sprawy Rady portu, rolnictwa oraz uprawnień obywateli polskich w Gdańsku i stwierdza, że nieledwie **ani jedna klauzula nie jest przez Senat gdański wykonywana,** czemu wysoki komisarz Ligi zechce dać wyraz w swoim raporcie.

Minister wyliczył dalej, jakie jeszcze sprawy gdańskie będą poruszone i doszedł do wniosku, że **sesja Ligi będzie przeciążona sprawami gdańskiemi.**

W sprawie Kłajpedy żadne zmiany w ostatnim czasie nie zaszły. Rozstrzygnięcie jest zależne od raportu, jaki złoży delegacja Ligi.

Sprawa Jaworzyny weszła już w fazę zakończenia. Wobec decyzji komisji delimitacyjnej **przewidywana jest ostateczna decyzja, nieodpowiadająca naszym postulatom.**

DRUGIE PRZEMÓWIENIE MINISTRA.

Nastąpiła wymieniona przez nas na wstępie dyskusja, poczem min. **Zamoyski** w odpowiedzi na poszczególne stawiane mu pytania stwierdził, że **zadaniem naszej polityki jest wytworzenie we wszystkich krajach atmosfery zaufania do naszych dążności pokojowych.** — Obowiązkiem kierownika polskiej polityki zagranicznej jest utrzymanie tej atmosfery przyjaźni z sąsiadami i braku spraw spornych. Minister sądzi, że **polityka polska w stosunku do państw baltyckich została przychylnie przyjęta. Rezultaty wprawdzie nie są efektowne,** jednak nastąpiło wzajemne zbliżenie poszczególnych ministrów spraw zagr. państw, biorących udział w konferencji.

W odpowiedzi na zapytanie stwierdza minister, że wszystkie państwa, biorące udział w konferencji, wykazały jednaką intencję do wzajemnego zbliżenia się.

W sprawie naszych **granic z Łotwą,** minister stwierdza, że jest to **kwestja trudna, o której na konferencji nie można było mówić,** minister uważa jednak, że **sprawa ta musi być załatwiona i w najbliższym czasie postawi ją też na porządku dziennym.**

W sprawie **wywłaszczeń na Łotwie,** minister zaznacza, że jest to wewnętrzna sprawa łotewska, do której trudno rządowi polskiemu się mieszać. Nie znaczy to jednak, by rząd polski miał zapomnieć o pomocy, z którą rodakom zawsze spieszyć gotów.

W sprawie **konwencji arbitrażowej Polski z Baltami,** minister zaznacza, że ponieważ delegat **finlandzki nie miał odpowiednich pełnomocnictw, sprawa ta była rozpatrywana jedynie ogólne,** a w najbliższym czasie będzie ostatecznie sprecyzowana.

W sprawie **naszego stanowiska na forum Ligi,** minister stwierdza, że jesteśmy w dość **trudnej sytuacji.** Liga Narodów choć nie mogła ujście przesadnych nadziei tych, którzy się od niej bardzo wielkich rzeczy spodziewali przy poparciu dobrej woli wszystkich członków **wywrze w swoim czasie niewątpliwy wpływ na politykę międzynarodową.** Ważną jest dla nas ciągłość w całokształcie spraw Ligi, dlatego minister uważa, że **stanowisko delegacji polskiej przy Radzie Ligi jest równie ważne, jak zagraniczne placówki dyplomatyczne w najważniejszych środowiskach polityki międzynarodowej.**

* * *

Minister Zamoyski spełnił — jak widzimy, — postulat opinji polskiej, domagającej się jego oświadczeń naszej polityki zagranicznej, w szczególności odnośnie do wyników konferencji baltyckiej.

Z jego pierwszego przemówienia na wczorajszem posiedzeniu nie dowiedzieliśmy się jednak właściwie nic nowego.

Minister powtórzył „swojemi słowami“ komunikat P. A. T. o zjeździe baltyckim, omówiony już przez nas krytycznie przed kilka dniami. Różnica między mową ministra, a komunikatem P. A. T. polegała tylko na dodaniu ustępu o poglądach konferencji na wspólną akcję czterech państw w Lidze Narodów. Niestety, widzimy, że sprawa ta jest w zupełności nie załatwiona. Wyrażono tylko „konieczność wspólnej pracy“ „technicznych ułatwień“ „wzajemnego kontaktu“ itd. Wszystko to są nieobowiązujące frazesy.

Zresztą już na wstępie swego przemówienia przesądził minister, że konferencja nie dała realnych wyników. W innym wypadku nie mógłby przecież powiedzieć, że od jego ostatniego ekspose (które odbyło się **przed** zjazdem) nie zaszedł żaden ważniejszy wypadek w polityce.

Pod koniec pierwszego przemówienia razi nas znowu sposób postawienia sprawy Jaworzyny. Do tej kwestji jeszcze wrócimy. Narazie chcemy tylko zaznaczyć, że **ponowne wyrażenie pesymizmu przez urzędowego** kierownika naszej polityki — **zanim jeszcze klamka zapadła** — jest conajmniej dziwne. Pozatem — o ile wiemy — przebieg posiedzenia komisji delimitacyjnej nie był dla nas **rzeczowo** niepomyślny, a **moralnie dawał nam nawet dużą satysfakcję.** O tem wszystkiem w mowie ministra... ani słowa!

Drugie przemówienie min. Zamoyskiego było swobodniejsze pod względem formy. Minister, nieskrępowany stylem urzędowego komunikatu, powiedział np. otwarcie, że **rezultaty konferencji baltyckiej nie są efektywnie duże“.**

Z uznaniem należy powitać zrozumienie p. ministra dla znaczenia Ligi Narodów, które ujawniło się w ostatnim ustępie przemówienia i jest niewątpliwie zapowiedzią przywrócenia tam naszej stałej delegacji.

Najwyższy czas!

TELEGRAMY

Nominacja konsula polskiego w Lyonie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. Konsulem polskim w Lyonie mianowany został dr **J. Wiedek,** były poseł polski w Argentynie.

Traktat handlowy polsko-łotewski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. Z Rygi donoszą, że ze względu na korzystne wyniki baltyckiej konferencji w Warszawie, ma być w **najbliższym czasie zawarty traktat handlowy między Polską a Łotwą.**

Przed nominacją komisarzy oszczędnościowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. W dniach najbliższych ogłoszone zostaną nominacje komisarzy oszczędnościowych w poszczególnych ministerstwach. Komisarzem oszczędnościowym w ministerstwie rel. i osw. publ. zostać ma p. **Jerzy Madeyski,** w ministerstwie robót publ. inż. **Olszewski,** w ministerstwie rolnictwa inż. **Chmielowski,** były podsekretarz stanu w tem ministerstwie, w ministerstwie sprawiedliwości p. **Dutkiewicz,** ministerstwie kolei żelaznych **inż. Dunin.** W ministerstwie spraw wewnętrznych komisarzem oszczędnościowym zostać miał prof. Kolankiewicz, który jednak, jak się dowiadujemy, stanowiska tego nie przyjmie.

O pozyskanie wsi rosyjskiej dla bolszewizmu

Moskwa, 27 lutego (AW). Centralny komitet wykonawczy rosyjskiej partji komunistycznej rozesłał okólnik do partyjnych organizacyj na prowincji w sprawie nawiązania ścisłego kontaktu **między komunistami a wsią.** W tym celu partja komunistyczna **wysłała 3.000 agitatorów dla prowadzenia pracy kulturalno-oświatowej wśród włościan.** Agitatorzy obejmą płatne stanowiska urzędników np. kierowników urzędów pocztowych, naczelników gmin a w następstwie zostaną wybrani przez włościan na stanowiska **kierowników samorządu komunalnego,**

Powszechna służba wojskowa w Rosji

Berlin, 27 lutego (AW). Według doniesień „Lokal-Anzeigera“, zaprowadzono w Rosji **powszechny obowiązek służby wojskowej.** Prezydjum centralnego komitetu wykonawczego Związku socjalistycznych republik sowieckich uchwaliło powołać z wiosną tego roku rocznik **1902 do czynnej służby wojskowej, na całem terytorjum republik związkowych.**

(Powszechna służba wojskowa wzmocni liczebnie elementy antibolszewickie w armji. — Przyp. red.)

—oo—

DZIAŁ GIEŁDOWY

Frank waloryzacyjny na 28 b. m.: 1,800.000 mkp.

Marka polska w dniu 27 lutego

W Zurychu (w transakc.)	0·55—0·65 za miljon
W N. Jorku (oficjalnie)	1 dolar za 10 mil
W Gdańsku	0·62½—0·63 za miljon
W Londynie	38,500.000 za 1 funt
W Pradze	3·89—3·87 za miljon
W Amsterdamie . . .	0·25—0·30 za miljon

Kurs dolara:

W Krakowie	9,337.000—9,325.000
W Warszawie	9,350.000—9,309.000
W Katowicach	9,340.000
We Lwowie	9,300.000

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 27 lutego.

Dolar	9,327.000—9,325,000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	129
Lir	—
Korona czeska	269.000
Frank franc.	—
N. Jork	9,320.000
Londyn	—
Zurych	1,616.000
Paryż	400.000
Medjolan	—
Wiedeń	132·10
Praga	270.500
Amsterdam	3,550.000

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

27 lutego 1924 r.	W tysiącach marek pol. — Transakcje: dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	2·0—2100	2175—205
Bank Hipoteczny I—VIII	2750—2700	—
„ Małopolski . . .	2600	2700
Ziem. Bank kred. I—IX	850	1000
Powsz. Bank kred. I—V	—	400
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	550—650	—
Bank zw. sp. zar. I—X	24 00—2500	—
Akcje Tow. handlowych		
Pol. Tow. handlowe I—V	1750—600	1800—170
Impex I—V	—	107½—105
Pharma I—III	2650—2550	475—437
Bracia Rolnicy I . . .	525	550—500
Polski Glob I—IV . . .	—	400
C. Hartwig I—V . .	—	—
Żegluga Polska I—III	500—475	500—475
Akcje Tow. przemysłowych		
Zieleniewski I—IV . . .	47250—47000	47500
Cegielski I—IX	2800—2750	2900—2750
Parowozy I—III	2000—1950	1950—1850
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	32250—3100	31000—30500
Pocisk I—III	—	5100—5050
Górka I—III	75000—74000	73500—72500
Siersza I—IV	24500	25000—24700
Tepege I—IV	11825—11750	11800—11600
Gazy ziemne I—II . . .	—	—
Polska Nafta I—III . .	2275—2200	2150—2025
Pokucie I	1850—1850	1825—1750
Oikos I—IV	20500	21000
Pezet I—IV	700	—
Strug I	6900—6800	6900—6500
Syndykat koszyk. I—III	1100	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	18000—17750	18000
Krakus I—VI	6700—6500	6525—6400
Chodorów I—V	23500—23100	2250—2300
Ćmielów I—II	7800—7600	7850—7550
Elektrow. Siersza I—IV	1700—1675	—
Ryngraf I—II	—	1400
Niemojowski I	2600—2450	2500—2350
Kapelusze Myślenice . .	—	—
Rohn, Zieliński i Ska .	1700	—
Terropol	575	—
A. Piasecki	4800	4 00
Chybie	5350—4750	5000—4900
Lud. Zakł. Garb. . .	—	—
Azot	2400—2300	2350—2200

Kraków, 27 lutego.

(W. S.) Sytuacja na dzisiejszej giełdzie i to na rynku papierów dywidendowych, jak i walutowym niewyraźna. Zaznaczyła się pewna wstrzemięźliwość. Obroty minimalne. Naogół papiery utrzymały się na wczorajszym poziomie. Większe zainteresowanie wywołały niektóre akcje bankowe, a to Związku spółek zarobkowych, Banku Komercjalnego i Przemysłowego, które też poprawiły swój kurs.

Waluty i dewizy bez istotnej zmiany. Transakcje drobne i nieliczne.

Na pogiełdziu: Jaworzno dr. 120—119, na ultimo marzec 140 mil., a 25 — 109 mil. (towar), Gazy 98—100 mil., Len 5100—5300 tys., Lokomotywy 3850—3550 tys., Nafta Krosno 3500 tys., Węglówki 148—143 tys., Nitrat 1100—1200 tys., Glorja 1100 tys., Elektrownia na Sanie 900 tys., Nobel 5700 tys.

Notowania marki niemieckiej

(Tel. wł.) W dniu dzisiejszym notowano markę niemiecką: w N. Jorku 0·22 za bilion, w Zurychu 1·26—1·28 za bilion, w Londynie 19¼ bilionów, w Amsterdamie 0·58 3/4—0·59 za bilion, w Pradze 7·90 za bilion. Tendencja chwiejna.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 27 lutego.

Dolary St. Zjedn. . .	9,350.000—9,300.000
Frank franc.	390.000
Frank szwajc. . . .	—
Korony czeskie . .	—
Belgja	357.000—341.000
Holandja	3.495.000
Londyn	40,300.000—39,950.000
New Jork	9,350.000—9,300.000
Paryż	394.500—392.000
Praga	270.900—264.500
Szwajcarja	1,620.000—1,610.000
Wiedeń	132—131
Włochy	400.000—404.500
Sztokholm	—
Bony złote	1.350.000—1,400.000
Frank złoty	1.798.000
Miljonówka	650.000—705.000—700.000
Pożyczka złota	14,100.000—14.500.000—14.400.000
Pożyczka dol. . . .	5.600.000

Papiery dywidendowe

z dnia 27 lutego 1924 r.

AKCJE:	W tysiącach marek polskich — Transakcje
Bank Handlowy . .	27500—28250
Bank Zw. Sp. Zar.	22000—23500
Cegielski	2750—2800
Parowozy	2100—2650
Rohn	2000
Starachowice . . .	16500—17250
Zieleniewski	48000—49000
Żyrardów	1600000—1615000
Haberbusch	20000—22000
Nafta Polska	2200—2250
Spirytus	9900
Chodorów	24000—24250
Ćmielów	7750—7800
Nobel	5500—5625
Bank Przem. Lwów	2250—2350
Bank Małopolski .	—
Trzebinia	—
Ursus	5000
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Dalsza zniżka korony węgierskiej

Praga, 27 lutego. (Tel. wł.) Zatrzymanie się spadku korony węgierskiej okazało się tylko chwilowe. Od trzech dni transakcje zaznaczają dalszą zniżkę w notowaniach korony. Zniżka jest w nie gwałtowną i obejmuje wszystkie giełdy zagraniczne. I tak Nowy Jork, który do niedawna notował Budapeszt 0·35, notuje obecnie 0·29, Zurych z 0·01.60 notuje obecnie 1·10—1·25. Z Budapesztu sygnalizują wskutek tego silną zwyżkę wszystkich walut.

Giełdy zagraniczne

Wiedeń, 27 lutego. (Tel. wł.) Kursy papierów polskich w tysiącach koron: Gołeszów 2300, Schodnica 1150—1170, Bank Małopolski 20—21, Rakszawa 3[illegible], Zieleniewski 340, Nafta 540, Silesia 60, Galicja [illegible], Fanto 3380, Gal. Bank Hipoteczny 23, Warsz. Bank Dyskontowy 165, Siersza górnicza 190, Lwowskie browary 240, Karpaty 62.

Praga, 27 lutego. (Tel. wł.) Tendencja spokojna, niezmieniona. Notują: Amsterdam 1320—1323, Zurych 612·75—613, Londyn 152—152 1/8, Paryż 151 1/8—152, Medjolan 152·75—153, Nowy Jork 3537—3540, Wiedeń 0·0498—0·0498 7/8, Budapeszt 0·07¼—0·07 3/8, Warszawa 0·003.86—0·003.87, Bukareszt 18·65—18·75.

Gdańsk, 27 lutego. (Tel. wł.) Tendencja nieco mocniejsza. Notują: Nowy Jork 5·80—5·83, Londyn 19·25—19 3/8, Warszawa 0·62½—0·63.

Zurych, 27 lutego. (Tel. wł.) Tendencja nieustalona. Paryż zniżkowy. Nowy Jork silniejszy. Amsterdam waha się. Notują: godzina 10·30 rano: Paryż 24[illegible], Londyn 2482—2481, Medjolan 2490, Bruksela 2115—2120, Amsterdam 215·15—215·25, Nowy Jork 577·75—577·82½, Chrystjanja 75·80—76, Kopenhaga 91·40—91·60, Belgrad 715—725, Wiedeń 0·0081.10—81.12½, Praga 1672·50—1675.

Zurych, 27 lutego. Zamknięcie giełdy. Nowy Jork 5·78, Londyn 24·81, Paryż 24·30, Włochy 24·92½, Belgrad 20·93, Hiszpanja 73·10.

Paryż, 27 lutego. (Tel. wł.) Tendencja silna. Notowania zwyżkowe. Notują: Bruksela 86·35, Londyn 100·60—101, Nowy Jork 2341—2348, Medjolan 101·20, Zurych 405 1/8—408, Amsterdam 875·25, Praga 67·75, Wiedeń 0·032.80, Bukareszt 1240.

Londyn, 27 lutego. (Tel. wł.) Tendencja nieco mocniejsza. Notują: Nowy Jork 430—429·85, Paryż 100·50—100·80, Praga 148·50, Zurych 2482—2481, Medjolan 99 7/16, Wiedeń 305.000, Budapeszt 170.000, Kopenhaga 2720, Chrystjanja 3200, Amsterdam 1151·75—1152·25, Bukareszt 820, Warszawa 38,500.000, Bruksela 118·50.

Nowy Jork, 27 lutego. (Tel. wł.) Tendencja niejednolita, naogół słaba. Paryż i Bruksela silnie zniżkowe. Londyn utrzymany. Kopenhaga, Chrystjanja, Amsterdam słabsze. Notują: Nowy Jork 429·75—429 11/16, Paryż 423—423·25, Medjolan 432—431·75, Zurych 1730—1731, Kopenhaga 1584—1582, Chrystjanja 1316, Amsterdam 3730—3725, Praga 290·25, Wiedeń 0·14 1/8, Budapeszt 0·29, Bukareszt 52·75, Warszawa 0·001, Bruksela 367—366·75.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Odznaczenie holenderskie dla prezydenta Wojciechowskiego

Warszawa, 27 lutego. (AW). Poseł holenderski wręczył wczoraj p. prezydentowi Wojciechowskiemu odznakę **wielkiego krzyża orderu lwa niderlandzkiego,** przyczem wygłosił okolicznościową mowę.

Projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. Sejmowa komisja ochrony pracy **przyjęła** w trzeciem czytaniu **projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.**

Początek dzisiejszego posiedzenia Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego (s). Dzisiejsze 104 posiedzenie Sejmu poświęcone jest **głosowaniu w drugiem czytaniu nad projektem ustawy o ochronie lokatorów.** Posiedzenie, naznaczone na godz. 11.30, rozpoczęło się o godz. 11.45 przy słabym początkowo komplecie posłów, zwłaszcza z lewicy. W czasie wstępnych formalności posiedzeniowych napływają coraz liczniejsze grupy posłów tak, że przed zaczęciem głosowania jest obecnych trzystu kilkudziesięciu posłów.

Marszałek Rataj zarządził, by sprawozdawca ustawy pos. Seyda nie omawiał już ogólnie ustawy, lecz by przy każdym artykule oświadczał się za lub przeciw przy każdej szczegółowo odczytywanej poprawce.

Marszałek doprowadził również, że on ustalał tekst poszczególnych poprawek, a Izba musiała się przy każdej jasno oświadczyć za lub przeciw.

Większość od Z. L. N. po Piasta i głosami tej większości przechodzą lub upadają poszczególne artykuły i poprawki. Przy jednym tylko artykule powstaje większość inna skutkiem przyłączenia się Ch. D. do lewicy.

Na wstępie głosowania przychodzi do różnicy zdań między marsz. Ratajem a referentem Seydą co do wniosku komisji skarbowej na tle dodatku do art. 2, dotyczącego 30 proc. podatku od lokali. Przechodzi oczywiście pogląd marszałka. Następnie Izba przechodzi do głosowania. Art. 1 przechodzi w brzmieniu, ustalonem przez komisję, a w art. 2, ustalającym, które lokale nie podpadają przepisom ustawy, przyjęto tekst w brzmieniu komisyjnem, wszystkie zaś poprawki odrzucono.

Międzynarodowa komisja górnicza przeciw zniesieniu 8-godz. dnia pracy

Berlin, 27 lutego (AW). Międzynarodowa komisja górnicza, obradująca w Brukseli, przyjęła rezolucję, w której oświadcza, że **zniesienie 8-godzinnego dnia pracy nie przyczyni się w żadnym kraju do zwalczenia trudności wypływających z sytuacji powojennej.** Komisja wzywa związki górnicze wszystkich krajów **do przeciwstawienia się odpowiedniemi środkami próbom przedłużenia dnia pracy,** oraz do rozpoczęcia akcji w tych krajach, celem ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o 8-mio godzinnym dniu pracy.

Katastrofa kolejowa

Ryga, 27 lutego (AW). Pod Leisholmem, w pobliżu Dorpadu, **wykoleił się pociąg towarowy. Rozbite 23 wagony i lokomotywa.** Wielo ofiar katastrofy. Pogłoski, jakoby przyczyną wykolejenia pociągu **był zamach, przygotowany przez komunistów na pociąg osobowy, idący z Rewla do Rygi, jest nieuzasadnione.** Powodem wykolejenia była jedynie burza śnieżna.

Litwini [illegible] do Polaków

Kowno, 27 lutego (PAT). W kościele pokarmelickim św. Trójcy przyszło do zajść podczas nabożeństwa przy śpiewaniu **pieśni polskich przez Polaków. Litwini, zebrani w kościele, zaczęli hałasować podczas nabożeństwa, by nie dopuścić do śpiewania pieśni polskich.**

Nadesłane.

[illegible] kuły w tym dziale nie pochodzą od

Po zamknięciu kroniki

WŁAMANIE DO WYTWÓRNI WYROBÓW JUBILERSKICH. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj w nocy popełniono w warszawskiej wytwórni wyrobów jubilerskich na Lesznie niezwykle śmiałego włamania. Nieznany sprawca rozbił kasę ogniotrwałą i zabrał wszystkie kosztowności. O godz. 8 rano właściciele firmy: Ostrowski i Kupferwasser, którzy przybyli do wytwórni, stwierdzili rabunek i zniknięcie służącego Wawrzkiewicza. Policja rozpoczęła natychmiast poszukiwania. O godz. 11 przed południem posterunkowy zauważył na jednym z placów targowych młodzieńca, który usiłował sprzedać parę złotych obrączek. Po odprowadzeniu owego młodzieńca na inspekcję policyjną okazało się, że posiada on przy sobie skórzany futerał, zawierający 90 sztuk różnych biżuteryj. Wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznał się, że jest Wawrzkiewiczem i dopuścił się kradzieży u swych chlebodawców. Właściciele wytwórni stwierdzili, że odebrano od Wawrzkiewicza niemal wszystkie skradzione klejnoty z wyjątkiem jednego brylantu i złotego zegarka.

Wawrzkiewicz przyznał się na policji, że równocześnie ukradł browning, którym się zranił w rękę, celem upozorowania włamania.

Dział ekonomiczny

O należytą organizację pracy

(Tayloryzm a organologja)

(rom) Dnia 22 b. m. w sali Towarzystwa techników w Krakowie odbył się odczyt prof. H. Grudzińskiego o **tayloryzmie wobec najnowszych wyników naukowej organizacji pracy,** na którym prelegent rzucił cały szereg własnych poglądów na tak przez nas zaniedbaną, a tak dla życia praktycznego potrzebną dziedzinę praktycznej wiedzy. Prof. Galski zwrócił uwagę, że wszędzie zagranicą, a przedewszystkiem w Czechach, tworzą teraz instytuty organizacji pracy, oraz urządzają perjodyczne zjazdy uczonych, zajmujących się kwestją organizacji pracy. W Pradze odbędzie się w maju taki zjazd przy udziale amerykańskich specjalistów, którzy zbadają przedłożone im materjały. U nas tymczasem podobny zjazd, projektowany przez powstałe w ostatnich czasach w Warszawie Koło inżynierów organizacji pracy nie może się odbyć z powodu braku odpowiednich materjałów, ktore mogłaby zebrać tylko odpowiednio dotowana instytucja, zajmująca się systematycznie badaniem tej kwestji.

Następnie prelegent, zcharakteryzowawszy tayloryzm jako świetną organizację pracy fabrycznej na obecne stosunki amerykańskie, wytknął tej teorji szereg błędów, przeciwstawiając jej swoją pokrewną **teorje organologji.** Prelegent przez organologję rozumie naukę **o organicznym przypływie pracy twórczej,** która wymaga **zcharmonizowania pracy ludzkiej i pracy maszyny w sprawiedliwy i naturalny sposób, przez stosowanie zasad fizjologji i psychologji do metod pracy.** przy równoczesnem uwzględnieniu istotnych potrzeb życiowych chwil.

Szkoda tylko, że prelegent subtelnej różnicy, jaka zachodzi między jego organologją a tayloryzmem, nie przedstawił na konkretnych przykładach, wobec czego jego wywody, aczkolwiek interesujące, obracały się zanadto w mgłach abstrakcji, mimo, że dotyczą materji, posiadającej właśnie w pierwszym rzędzie znaczenie praktyczne.

Ceny w złocie przy umowach z dostawcami

Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił, co następuje:

„Przy zawieraniu umów z dostawcami, oraz innych umów, z ktorych wynika zaciągnięcie zobowiązań pieniężnych skarbu państwa, zobowiązuje się wszelkie urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe do przestrzegania następujących zasad:

a) w umowach zagranicznych, t. j. takich, z których towar gotowy zostaje dostarczony z zagranicy, lub który następnie powoduje przekaz waluty za granicę, ceny opiewać mogą tylko w pełnowartościowej walucie zagranicznej (dolary), bądź jej odpowiadającej równowartości. Ustalenie cen w zagranicznej walucie zdeprecjonowanej jest dopuszczalne tylko przy ustaleniu relacji jej do dolara lub do złota;

b) w umowach krajowych, t. j. w takich, w ktorych wyniku ma nastąpić dostawa towaru wyprodukowanego w kraju, wyklucza się możliwość stosowania cen ruchowych; w wypadkach takich ceny mogą opiewać na równowartość złotych franków, według kursu giełdy warszawskiej w dniu płatności;

c) w umowach krajowych, do których wykonania przewiduje się zakup surowca zagranicznego, ceny mogą opiewać częściowo na efektywną pełnowartościową obcą walutę według punktu a) tylko do wysokości wartości niezbędnych do produkcji surowców zagranicznych, reszta zaś może być wypłacona jak według punktu b).

Umowy zagraniczne podlegają w dalszym ciągu uprzedniej decyzji komitetu ekonomicznego ministrow, z tem, że o ile przewidywanem jest dostarczenie ze skarbu efektywnej obcej waluty, musi nastąpić uprzednio porozumienie z departamentem kredytowym ministerstwa skarbu.

W każdym wypadku zaciąganie wszelkich zobowiązań, oraz wydatkowanie może nastąpić tylko w granicach przeznaczonego budżetu, a wszelkie przesunięcia kredytow, o ile rząd wogóle jest do tego upoważnionym, mogą nastąpić tylko za uprzednią zgodą departamentu budżetowego ministerstwa skarbu".

Przedłużenie pracy w górnictwie i dalsza redukcja cen węgla

Warszawa, 26 lutego.

Na konferencji w ministerstwie pracy, odbytej dnia 23 b. m przedstawiciele Zjednoczenia zawodowego polskiego i robotniczych Związków niemieckich, zaakceptowali następującą propozycję rządu: czas pracy „na dole" przedłużony zostaje do 8 godzin brutto (prócz tem 6), t. zn. włącznie ze zjazdem i wyjazdem. Czas pracy na powierzchni zmianie nie ulegnie, mimo, że przedstawiciele przemysłu zażądali przedłużenia tego czasu do 10 godzin (z 8 godzin). Na podstawie tej umowy cena węgla zostanie obniżoną o 20 procent, co łącznie z niedawną zniżką 26·4 procent, da łączny spadek cen węgla około 45 procent. Przedstawiciele wymienionych organizacyj robotniczych traktują to jako czasowe przedłużenie dnia pracy. Przedstawiciele Związków klasowych nie brali udziału.

Czy państwo ma plasować pożyczki bezpośrednio u publiczności, czy też przez syndykaty gwarancyjne banków?

(b) Jedno z najważniejszych miejsc w sanacji skarbu zajmuje emitowanie całego szeregu pożyczek państwowych. Znalezienie właściwej i szczęśliwej formy i umiejętne przeprowadzenie emisji, stanowią o powodzeniu akcji. Najwybitniejszą próbą w tym kierunku jest emisja 10-procentowej pożyczki kolejowej, ktorej serja I ma wynosić sto miljonów franków złotych. W tym wypadku państwo bezpośrednio zwraca się do nabywców z zaproszeniem do subskrypcji, **nie używając do jej umieszczenia żadnego pośredniczącego syndykatu.** Mimo, iż zdajemy sobie sprawę z trudności utworzenia w dzisiejszych warunkach syndykatu banków polskich, któryby podjął się (z gwarancją) umieszczenia na rynku pożyczki w wysokości 100 milj. frank. złot., to jednak forma bezpośredniego umieszczenia pożyczki, posiada wiele słabych stron. Mianowicie okres subskrypcji ciągnie się za długo, a pożyczka nie może być wprowadzoną na giełdę przed ukończeniem subskrypcji; cała suma subskrybowana musi być wpłacona gotówką i wreszcie natężenie akcji subskrypcyjnej z biegiem czasu słabnie, gdyż zainteresowanie publiczności zwraca się w innych kierunkach. **Wszak byłby jeszcze czas i możliwość rozbicia emisji na serje drobniejsze i oddania jej w ręce syndykatu gwarantującego,** nieobciążony kosztem specjalnych prowizyj i ułatwień w innych dziedzinach.

Jesteśmy przekonani, że w takim razie **rozplasowanie pożyczki poszłoby znacznie szybciej,** zwłaszcza, że syndykatowi gwarancyjnemu banków może udałoby się uplasować część za granicą. **Dziwne jest, jak rządy polskie, a zwłaszcza obecny, nie umieją korzystać z istniejącego aparatu bankowego, ani prowadzić go w kierunku aktywnego służenia interesom państwa.**

Sposób obwieszczania o pożyczkach państwowych jest niedbały

(b) Według informacji z kół fachowych, redakcja obwieszczenia o pożyczce kolejowej w pismach pozostawia wiele do życzenia. Należałoby zwyczajem, przyjętym wszędzie, **ustalić formę obwieszczeń urzędowych o pożyczkach,** włączając w nie wszystkie zasadnicze warunki, niezbędne dla orjentacji nabywców. W ostatniem obwieszczeniu dadzą się wytknąć następujące braki: Nie wspomniana jest ani data ustawy, ani rozporządzenia wykonowczego ministra skarbu. Nie wymieniona jest suma całej pożyczki, ani też niema wskazówek, czy w danej chwili skarb emituje tylko część pożyczki i jaką. Nie wyszczególnione są daty płatności kuponów i rat amortyzacyjnych pożyczki. Wszystkie te szczegóły znajdują się w Dzienniku Ustaw, ale trudno wymagać od przeciętnego nabywcy wyszukiwania tych szczegółów w mało poczytnym dzienniku, kiedy skądinąd tak łatwo je uwzględnić w urzędowem obwieszczeniu, przeznaczonem dla gazet.

Korzyści dla nabywców pożyczki kolejowej

(b) Według zdania p. Jastrzębskiego, b. ministra skarbu, wypowiedzianego w jednym z ostatnich numerów „Kurjera Polskiego", niektóre szczegółowe warunki subskrypcji pożyczki kolejowej przedstawiają się **dla nabywców korzystniej,** niż przedstawia je „Obwieszczenie ministerstwa skarbu". Tak rzecz się ma n. p. **z oprocentowaniem tej pożyczki.**

Według „Obwieszczenia", oprocentowanie ma wynosić 11 procent, a wraz z ulgami podatkowemi 12 procent. Jest to jakieś nieporozumienie. — Gdyby pożyczka miała być płatna cała po 10-ciu latach, to, przy kursie emisyjnym 90, oprocentowanie wyniosłoby 12·22 procent. Trzeba przyjąć jednak pod uwagę, że pożyczka ma być umarzana półrocznemi spłatami. Należy więc uwzględnić średnicę oprocentowania za cały ten okres. Przecież szczęśliwi posiadacze obligacyj, które ulegną wylosowaniu w dniu 1 sierpnia 1924 r., otrzymają 33·33 procent. Ten wysoki procent będzie stopniowo się zmniejszał i za pierwsze pięciolecie wyniesie **około 17 procent, a za dziesięciolecie 15 procent** w stosunku rocznym. Jest to procent bardzo wysoki, może jednak nie za wysoki w okresie, kiedy stopa dyskontowa P. K. K. P. wynosi 12 procent w stosunku rocznym, a dyskonto prywatne waha się od 3 do 7 procent miesięcznie. Należałoby tylko w „Obwieszczeniu" wskazać nabywcom pożyczki właściwe cyfry oprocentowania i, nie ulega wątpliwości, że dla celów lokacyjnych długoterminowych około 17 procent rocznie, a z ulgami podatkowemi prawie 19 procent, powinno stanowić poważną atrakcję.

Druga korzyść wiąże się z faktem, pozornie niekorzystnym, że po drugiem pięcioleciu, minister skarbu ma prawo obniżyć stopę procentową, jednak nie niżej zwiększonej o 1 procent stopy dyskontowej, wówczas stosowanej.

Warunek ten nie byłby najszczęśliwszym. To też starano się go skorygować następującym dodatkiem:

„Każdy, kto nie zechce zamienić swojej obligacji na nową o niższym procencie, będzie mógł odebrać gotówką całkowitą sumę nominalną posiadanej przez się pożyczki". Względy praktyczne jednak prawie uniemożliwiają przeprowadzenie tego punktu. gdyż skarb musi każdej chwili wiedzieć, jakie środki na dany termin ma przygotować, w obecnym zaś wypadku umorzenie lub nieumorzenie, będzie zależało od całego szeregu niewiadomych. Jedynem praktycznem wyjściem ze stworzonej sytuacji, będzie zaniechanie wszelkiej zmiany w oprocentowaniu pożyczki. Wszystkie te czynniki są dla nabywców pożyczki bardzo korzystne, nie zostały jednak w dostatecznej mierze wydatnione ani w komunikatach prasowych, ani w urzędowem „Obwieszczeniu".

Kronika ekonomiczna

POMYŚLNY WZROST WPŁAT NA PODATEK MAJĄTKOWY. W drugiej dekadzie zaznaczył się silny wzrost wpłat na podatek majątkowy. Trzecia dekada musi przynieść jeszcze o wiele lepsze wyniki, wobec tego, że termin wpłaty upłynął 25 b. m.

W styczniu b. r. podatek majątkowy dał 1,788.587 franków złotych, w pierwszej dekadzie lutego dochód z tego źródła wyniósł 385.059 franków złotych, natomiast już w drugiej dekadzie lutego — jak świadczą dane, otrzymane zaledwie mniej niż z połowy kas — skarb państwa otrzymał na podatek majątkowy 3,861.039 franków złotych.

Dowodzi to, że ogół płatników zwleka z uiszczeniem należytości do ostatecznego terminu, który upłynął 25 b. m.

(b) **KIEDY ZAKOŃCZY SIĘ SUBSKRYPCJA AKCYJ BANKU POLSKIEGO?** Zapisy będą trwały do 31 marca, o ile komitet organizacyjny nie zamknie ich wcześniej w razie bardzo pomyślnego wyniku.

(rom.). **OŻYWIENIE HANDLOWE W WARSZAWIE.** Na rynku warszawskim nastąpiło znaczne ożywienie w wielu działach, jakoto: w manufakturze, obuwiu, niciach, papierze, pończochach, i t. p. Gdzieniegdzie zapasy są na wyczerpaniu, transakcje w większości wypadków przeprowadzono w gotówce, w małej części w wekslach złotowych. Tendencja co do cen jest na ogół mocniejsza.

(rom) **LIKWIDACJA STRAJKU TRYKOCIARZY.** Zapoczątkowany w dniu 18 b. m. strajk pracowników w zakładach i warsztatach trykociarskich w Warszawie, w trzecim dniu trwania został zupełnie zlikwidowany. Strajk objął przeszło 20 procent. Zatarg został załatwiony w drodze **kompromisowej.**

POBÓR PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD PRZEDSTAWICIELI PRZEDSIĘBIORSTW ZAGRANICZNYCH W POLSCE. Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że przedsiębiorstwa zagraniczne, utrzymujące w Polsce przedstawicieli, obowiązane są wykupywać świadectwa przemysłowe i opłacać podatek od obrotów z polskimi odbiorcami uskutecznianych, bez względu na to, czy w Polsce posiadają składy komisowe, lub nie.

Zarządzenie to może wywołać zarządzenia odwetowe państw zagranicznych w stosunku do przemysłowców i kupców polskich, którzy chcieliby szukać dla siebie rynków zbytu zagranicą.

Ujemne konsekwencje gospodarcze zarządzenia ministerstwa skarbu przedstawione zostały przez delegatów Stowarzyszenia przedstawicieli handlowych w Warszawie departamentowi handlowemu przemysłowemu ministerstwa przemysłu i handlu prośbą o interwencję w ministerstwie skarbu co do uchylenia zarządzenia omawianego.

OPŁATA ZA REJESTRACJĘ STOWARZYSZEŃ Minister spraw wewnętrznych ustalił opłatę za ogłoszenie o zarejestrowaniu stowarzyszeń, w wysokości półtora złotego polskiego. Należytość ta płatną jest w markach polskich, wedle kursu urzędowego dla franka złotego, ustalonego na dzień spłaty.

WALKA Z TRANSAKCJAMI FIKCYJNEMI NA GIEŁDACH TOWAROWYCH. Minister przemysłu i handlu zamierza wprowadzić do ustawy o giełdach zbożowo-towarowych nowy rygor, zezwalający na żądanie ujawniać nazwiska kontrahentów w tych transakcjach giełdowych, które uznane zostaną przez komisarza giełdowego za fikcyjne. Rygor ten pozwoli na zwalczanie niezdrowych objawów transakcyj giełdowych, ktore w ostatnich zwłaszcza czasach, mają nieraz okrutne miejsce.

WYWÓZ SŁODU ZAMIAST JĘCZMIENIA. Nowy kontyngent wywozowy na słód ma być ustanowiony w ilości 80.000 tonn do końca b. r. Od wywozu tego pobierane będą opłaty 52 franków złotych od wagonu 10-tonnowego. Ustanowienie tak znacznego kontyngentu słodu tłomaczono tem, że bardziej korzystne, z punktu widzenia gospodarczego, jest przy faktycznej nadprodukcji w Polsce jęczmienia, przerabianie tej nadwyżki na słód i wywożenie półfabrykatu, zamiast surowca.

(rom) **O POWIĘKSZENIE ZAMÓWIEŃ RZĄDOWYCH DLA KOPALŃ W MAŁOPOLSCE.** Ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się do ministerstwa kolei żelaznych w sprawie konieczności udzielania kopalniom małopolskim zamówień węglowych w większej, niż dotąd mierze.

FABRYKACJA PERFUM I MYDEŁ TOALETOWYCH w b. dzielnicy pruskiej spoczywała prawie wyłącznie w rękach obcych. To też każdy śmielszy krok w kierunku unarodowienia tego przemysłu społeczeństwo przyjmowało z prawdziwą satysfakcją. Obecnie właśnie minęło lat 10, kiedy pod firmą **I. i S. Stempniewicz,** bracia Stempniewiczowie, utworzyli w Poznaniu zakład przemysłowy tej branży, którzy dzięki wytrwałej pracy zdołali po latach rozwinąć do bardzo poważnych rozmiarów. Wyroby tej firmy, a mianowicie perfumy „Kalia" i „Czar", tudzież mydła „Kalia" i „Helion" i wiele innych gatunków zastępują w zupełności wyroby zagraniczne.

(rom) **EMIGRACJA POLSKICH GÓRNIKÓW DO ALGIERU.** Wobec zainteresowania, jakie wzbudziły wśród wychodźców wiadomości w prasie o widokach emigracji do Algieru, p. Sokołowski, attaché emigracyjny przy poselstwie polskiem w Paryżu, na zlecenie ministerstwa pracy i opieki społecznej zbadał szczegołowo warunki pracy robotników na miejscu. Na podstawie jego raportu ministerstwo pracy i opieki społecznej uznało za możliwe udzielić pozwolenia na wyjazd tytułem próby kilkudziesięciu górnikom (bez rodzin) do kopalń fosforatów w Kuff w Algierze.

(rom) **USTAWA O OPŁATACH PORTOWYCH.** Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt ustawy w przedmiocie morskich opłat portowych. Jak wiadomo, na razie posiadamy jeden port państwowy na Helu i jeden komunalny w Pucku, a trzeci w Gdyni, który już w małych rozmiarach się eksploatuje.

(b) **Z OKAZJI PRZEDŁUŻENIA CZASU PRACY W NIEMCZECH,** rząd czechosłowacki zamierza porozumieć się ze sprzymierzeńcami zachodnimi, czy nie należałoby przeciw temu wystąpić ze względu na niebezpieczeństwa, które w konkurencji światowej grożą z tej przyczyny przemysłowi czecho-słowackiemu. Równocześnie w Czecho-Słowacji idzie również silny prąd za przedłużeniem czasu pracy.

(rom) **KRYZYS W ANGLJI.** Przesilenie finansowe, jakie obecnie przeżywa Anglia, dotknęło wszystkich gałęzi przemysłu i handlu angielskiego. Najcięższe ciosy otrzymał przemysł budowlany i handel drzewny. Liczba bankructw firm angielskich dosięgła w roku 1923 — 5.536, podczas gdy w roku 1922 wynosiła tylko 5.109.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI